



Warszawa, 13.11.2020r.

Sz.P. Zdzisław Pupa
Przewodniczący Senackiej
Komisji Środowiska

Szanowny Panie Przewodniczący,

Przekazujemy Panu propozycję zmian w przepisach, które należałoby wprowadzić do projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw, który jest teraz procedowany przez parlament.

Proponowane przez nas zmiany są niezbędne do dalszego funkcjonowania branży polskich zakładów recyklingu, która znajduje się w zapaści.

Propozycja zmian w przepisach:

"W ustawie z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2020 r. poz. 797 i 875) wprowadzić następujące zmiany:

w art. 48a w ust. 2 pkt 3 na końcu kropkę zastępuje się przecinkiem oraz dodaje ust. 4 i 5 w następującym brzmieniu:

3. przedsiębiorców posiadających zezwolenie na przetwarzanie odpadów w procesach odzysku R3 oraz R5 o których mowa w załączniku nr 1 do ustawy

4. przedsiębiorców prowadzących działalność polegającą na recyklingu na nieruchomości stanowiącej ich własność lub posiadający notarialnie poświadczoną umowę z właścicielem nieruchomości potwierdzającą solidarną odpowiedzialność właściciela nieruchomości i przedsiębiorcy prowadzącego zakład recyklingowy w przypadku porzucenia, podpalenia lub innego niezgodnego z prawem zniszczenia składowanych odpadów".

Powyższa zmiana mogłaby zostać dokonana również poprzez zmianę punktu 22) w art. 1 przedstawionego przez Ministerstwo Klimatu w dniu 13 października 2020 roku projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw i nadania mu treści we wskazanym powyżej brzmieniu i przesunięciu numeracji kolejnych punktów nowelizacji poczynając od nadania numeru 23) propozycji zmian w art. 50 ust 1 i zmianę numeracji następnym propozycjom zmian.



Uzasadnienie

W związku z trudną sytuacją polskich recyklerów postulujemy o racjonalizację nowych wymogów przewidzianych w art. 48a Ustawy o Odpadach poprzez zniesienie obowiązku zabezpieczenia roszczeń w stosunku do przedsiębiorców prowadzących zakłady recyklingu, którzy:

1. Posiadają zezwolenie na przetwarzanie odpadów w procesach odzysku:
 - R3 (recykling lub odzysk substancji organicznych, które nie są stosowane jako rozpuszczalniki, w tym kompostowanie i inne biologiczne procesy przekształcania)
 - R5 (recykling lub odzysk innych materiałów nieorganicznych);
2. Prowadzą działalność recyklingową na nieruchomości stanowiącej ich własność lub posiadający notarialnie poświadczoną umowę z właścicielem nieruchomości potwierdzającą solidarną odpowiedzialność właściciela nieruchomości i przedsiębiorcy prowadzącego zakład recyklingowy w przypadku porzucenia, podpalenia lub innego niezgodnego z prawem zniszczenia składowanych odpadów.

Stowarzyszenie „Polski Recykling” reprezentujące branżę recyklingu na wstępie pragnie podkreślić, że w nowym systemie rozliczania poziomów odzysku i recyklingu odpadów rola recyklerów będzie kluczowa. Już w tym roku (2020) poziomy recykling powinny osiągnąć 50%. W kolejnych latach poziomy ten systematycznie wzrastają. Mamy również informacje, że Komisja Europejska nie planuje zawiesić tych poziomów w związku sytuacją epidemiologiczną. Niespełnienie tych wymogów oznacza kary finansowe dla budżetu państwa ze strony KE.

Jednocześnie w związku z wieloletnimi zaniedbaniami w pracach nad ROP, branża recyklingu jest w stagnacji, a po wprowadzeniu ostatnich obostrzeń zaczyna się kurczyć nawet o 30% tylko w tym roku. Wprowadzenie ROP oznacza dla branży niezbędne wsparcie finansowe bez którego dalsze funkcjonowanie firm nie będzie miało ekonomicznego sensu. Według szacunków niektórych organizacji (np. KIG) mowa o środkach rzędu 2,5 mld złotych zaś wg wyliczeń naszych Członków kwota ta jest kilkukrotnie większa.

Ustawą z 20 lipca 2018 roku w ustawie o odpadach wprowadzony został przepis art. 48a zgodnie z którym na posiadacza odpadów obowiązany do uzyskania zezwolenia na zbieranie odpadów lub zezwolenia na przetwarzanie odpadów został nałożony obowiązek ustanowienia zabezpieczenia roszczeń w wysokości umożliwiającej pokrycie kosztów wykonania zastępczego, które mogą powstać w wyniku:



- 1) decyzji nakazującej posiadaczowi odpadów usunięcie odpadów z miejsca nieprzeznaczonego do ich składowania lub magazynowania, którą wydaje wójt, burmistrz lub prezydent miasta (z wyjątkiem gdy obowiązek usunięcia odpadów jest skutkiem wydania decyzji o cofnięciu decyzji związanej z gospodarką odpadami);
- 2) powstania obowiązku posiadacza odpadów (wynikającego z art. 47 ust. 5), któremu cofnięto zezwolenie, który wówczas ma obowiązek usunąć odpady i negatywne skutki w środowisku lub szkody w środowisku w rozumieniu ustawy o szkodach w środowisku, w ramach prowadzonej działalności objętej tym zezwoleniem, na własny koszt, w terminie wskazanym w decyzji o cofnięciu zezwolenia

– w tym usunięcia odpadów i ich zagospodarowania łącznie z odpadami stanowiącymi pozostałości z akcji gaśniczej lub usunięcia negatywnych skutków w środowisku lub szkód w środowisku w rozumieniu ustawy o szkodach w środowisku w ramach prowadzonej działalności polegającej na zbieraniu lub przetwarzaniu odpadów.

Jako stowarzyszenie wspieramy działania mające na celu likwidację „szarej strefy” w branży zagospodarowywania odpadów oraz patologii związanych z ujawnianymi w mediach przypadkami porzucania lub podpalania składowanych odpadów, jednakże wprowadzone w 2018 roku rozwiązania powinny opierać się o zasadę proporcjonalności i nie blokować rozwoju firm działających w dobrej wierze, uczciwie i zgodnie z prawem.

Ustanowione w art. 48a ustawy z 14 grudnia 2012 r. o odpadach zabezpieczenie służyć ma pokryciu kosztów wykonania zastępczego, które mogłyby powstać w związku z nieprawidłowościami w gospodarowaniu odpadami, w tym likwidacji negatywnych skutków w środowisku lub szkód oraz usunięcia odpadów i ich zagospodarowania łącznie z odpadami stanowiącymi pozostałości z akcji gaśniczej. Stowarzyszenie i jego Członkowie zdają sobie sprawę, że skala zjawiska polegającego na porzucaniu odpadów stała się znaczącym problemem społecznym i środowiskowym, ponadto w ostatnich latach znacznie się zwiększył. Zdaniem przedsiębiorców z branży recyklingowej konieczne jest przeanalizowanie wszystkich dotychczasowych przypadków związanych z takimi nielegalnymi działaniami, co pozwoliłoby to na doprecyzowanie przepisów i wprowadzenie rozwiązań nakładających obowiązek ustanowienia zabezpieczenia roszczeń tylko w tych sytuacjach, gdy jest to związane z rzeczywiście istniejącym wysokim ryzykiem wystąpienia działań sprzecznych z prawem o odpadach. Według analizy Stowarzyszenia porzucanie lub podpalanie składowanych odpadów ma miejsce najczęściej na nieruchomościach, których właścicielami są samorządy (lub Skarb Państwa), a dzierżawcami prywatne przedsiębiorstwa. Firmy te skupują odpady, gromadzą je, a gdy nie są w stanie ich sprzedać wobec faktu, iż koszty pozbycia się odpadów (w tym utylizacji) są bardzo wysokie opuszczają składowiska zostawiając je właścicielom nieruchomości (którzy – zgodnie z ustawą o odpadach – stają się ich domniemanymi posiadaczami). Niejednokrotnie również zdarzało się w przeszłości, że odpady składowane przez tych przedsiębiorców były podpalane celem zmniejszenia masy, a właściciele

Stowarzyszenie „Polski Recykling” z siedzibą w Warszawie,

adres Woronicza 31 lok 152, 02-640 Warszawa

tel.: +48 607 616 613 adres email: sekretariat@polskirecykling.org, strona www.polskirecykling.org



nieruchomości nie mogą wyegzekwować należności niezbędnych do pokrycia kosztów ich usunięcia lub posprzątania terenu po akcji gaśniczej.

Należy również zauważyć, że liczba takich przypadków, które zdarzyły się na nieruchomościach będących własnością osób prywatnych jest znikoma, a opisane powyżej sytuacje są praktycznie nie występują na nieruchomościach, których właściciele prowadzą działalność związaną z przetwarzaniem odpadów, w tym w zakładach recyklingu. Oczywiście jest, że właściciel, który niejednokrotnie zainwestował miliony złotych w budowę zakładu i zakup surowców do recyklingu, nie jest zainteresowany ani porzucaniem odpadów, ani tym bardziej pozbyciem się ich w sposób nielegalny, np. poprzez podpalenie.

Z powyższych względów składamy prośbę o rozważenie możliwości wprowadzenia rozwiązań prawnych nakładających obowiązek ustanowienia zabezpieczenia roszczeń tylko w przypadkach, gdy gospodarujący odpadami nie jest właścicielem nieruchomości, na której magazynuje odpady. Zwolnieni z obowiązku ustanowienia zabezpieczenia roszczeń zostaliby również przedsiębiorcy, którzy przedstawią notarialnie poświadczoną umowę z właścicielem nieruchomości potwierdzającą solidarną odpowiedzialność właściciela nieruchomości i przedsiębiorcy prowadzącego zakład recyklingowy w przypadku porzucenia, podpalenia lub innego niezgodnego z prawem zniszczenia składowanych odpadów. Postulujemy także równoczesne wyłączenie z obowiązku zabezpieczenia roszczeń przedsiębiorców prowadzących odzysk w ramach procesów odzysku R3 i/lub R5.

Proponowane rozwiązanie odciążałoby firmy recyklingowe, a jednocześnie odciążałoby budżety firm, dla których koszty, jakie muszą ponosić w związku z obowiązkiem zabezpieczenia roszczeń są czynnikiem osłabiającym kondycję finansową firm i ograniczają możliwość prowadzenia nowych inwestycji i rozwoju przedsiębiorstwa. Średniej wielkości zakład recyklingu tworzyw sztucznych w Polsce, aby zachować ciągłość i opłacalność procesów przetwarzania odpadów musi zgromadzić miesięcznie około 500 ton odpadów z tworzyw sztucznych. Jeżeli masę koniecznych do produkcji odpadów zostanie pomnożona przez stawkę określoną w rozporządzeniu dla jednej tony odpadów z tworzyw sztucznych, to otrzymujemy kwotę 200.000 zł, którą przedsiębiorcy zobowiązani są zdeponować jako zabezpieczenie roszczeń. Duży zakład recyklingowy przetwarza ok. 3000 ton odpadów z tworzyw sztucznych na miesiąc, czyli musi jako zabezpieczenie roszczeń wpłacić już kwotę 1,2 mln zł. Przedsiębiorca może również zdecydować się na wykupienie polisy, która kosztuje ok. 10% kwoty określonej dla zabezpieczenia roszczeń, jednak części firm z branży recyklingowej nie znalazła wymaganego ubezpieczenia na rynku i została zmuszona do wpłacenia depozytu ze środków własnych, co znacznie obciążało finanse przedsiębiorstw, a część z przedsiębiorców została zmuszona do rezygnacji z wykorzystywania w prowadzonej działalności surowców wtórnych i wytwarza swoje produkty jedynie z surowca pierwotnego. Dostrzegamy zatem jak niekorzystne zjawisko pojawiło się na rynku, a przepisy – zamiast zapobiegać patologiom – osłabiają branżę recyklingową i uczciwe działające firmy. Obecnie

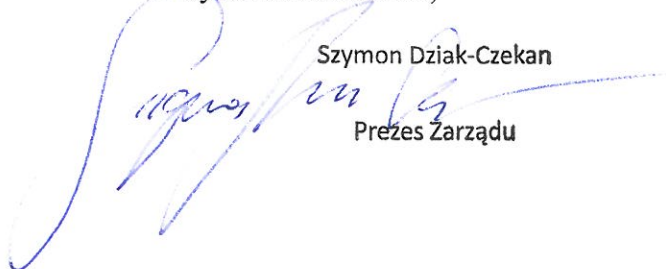


kondycja przedsiębiorstw z branży recyklingowej, także wskutek następstw gospodarczych epidemii COVID-19, jest trudna, dodatkowo kondycję ekonomiczną firm pogarszają zmiany na rynku cen ropy naftowej- spadek ceny ropy naftowej w konsekwencji powoduje również obniżkę cen produktów ropopochodnych, w tym tworzyw sztucznych. W wyniku spadku cen nowo wyprodukowanych tworzyw sztucznych słabnie popyt na tworzywa sztuczne pochodzące z recyklingu. Istnieje zagrożenie, iż w obecnej sytuacji gospodarczej przetwarzanie odpadów, a szczególnie odpadów sztucznych przestanie być opłacalne. Bez sprawnie działającej branży recyklingowej Polska nie będzie w stanie zrealizować wyśrubowanych norm dotyczących recyklingu wprowadzonych przez UE, a w przypadku niezrealizowania zalecanych norm nałożone zostaną na nasz kraj kary o znacznym ciężarze ekonomicznym. W przypadku zapaści branży recyklingowej nie zostaną również osiągnięte cele związane z ochroną środowiska i ograniczaniem powstawania nowych odpadów z tworzyw sztucznych.

Z powyższych względów uważamy, że ustawa o odpadach wymaga nowelizacji i ustanowienia obowiązku zabezpieczenia roszczeń tylko dla tych podmiotów, których działalność obciążona jest rzeczywistym wysokim ryzykiem wystąpienia nieprawidłowości w gospodarowaniu odpadami, a negatywne skutki wprowadzonych zmian muszą zostać zahamowane.

Jako reprezentanci branży recyklingu liczymy na pozytywne rozpatrzenie naszych postulatów i deklarujemy efektywną współpracę w celu wypracowania jak najkorzystniejszych z punktu widzenia państwa oraz branży recyklingowej rozwiązań, a ze swojej strony deklarujemy pełne zaangażowanie w prace nad nowym systemem.

Z wyrazami szacunku,



Szymon Dziak-Czekan
Prezes Zarządu

